GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 44. — W Srodę dnia 21. Lutego 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 15. Lutego.

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewski, w przejeździe swoim przez miasto Radom, raczył zwiedzić tameczny szpital chorych i ofiarować dla niego, podobnież jak dla szpitala w Kielcach, złp. 1,000. Oba te dary postanowiono użyć w sposobie wiecznie przypominającym Dobroczyńcę.

Artyści Vieuxtemps i Hentzel, onegdaj na wieczorze muzycznym u J. O. O. Xięztwa Ichmość Warszawskich, mieli sposobność okazania swych talentów w obec zgromadzonych najpierwszych osób stolicy.

Rossya.

Z Petersburga, d. 24. Stycz. (5. Lutego.)

Kommissya przez Najjaśniejszego Pana ustanowiona do rozgatunkowania rzeczy, uratowanych z pożaru zdarzonego w pałacu Zimowym, kończąc swoje czynności, obwieszcza, że wszystkie z pałacu wyniesione ruchomości, które złożone były częścią w Admiralicyi, a częścią w gmachu Sztabu głównego i domu musztry, po rozebraniu i uporządkowaniu, odesłane zostały przez też Kommissyą do różnych wydziałów nadwornych, jako to: własność Osób Cesarskich, do pokojów Najjaśniejszych Państwa i Ich Cesarskich Wysokości; srebro, a w téj liczbie serwisy nadworne, do gabinetu Jego Cesarskiéj Mości; bronzy, firanki, złotolite i inne materye kosztowne (w całych sztukach, przeszło 7000 arszynów), do skarbców Hof-intendenctwa; wazy porcellanowe i wszystkie meble wyniesione z ośmdziesięciu pokoi, do pałacu Taurychiego, gdzie je pourawiano tak, jak były w pokojach pałacu Zimowego. Prócz tego, wyniesiono z pałacu Zimowego w czasie pożaru mnóstwo rzeczy, będących własnością osób prywatnych, i wszystkie pooddawano już do kogo należały. Oprócz powyższych przedmiotów, których rozgatunkowaniem zajmowała się Kommissya, zostały uratowane i w zupełnéj są całości: z cerkwi pałacowéj, wszystkie okazałe jéj sprzęty, przepyszne ornaty, obrazy w kosztownych ramach, i wielki srebrny świecznik, po wyniesieniu najpierwéj śś. relikwij; tron Cesarski z sali S. Jerzego i tron w Bogu spoczywającéj Cesarzowy Maryi Feodorowny z byłego tronowego pokoju Jéj C. M., a oraz znajdujące się w tymże pokoju ze srebra lane pająki, kandelabry, stoły i inne ozdoby. Również szczęśliwie udało się, w miarę zbliżającego się niebezpieczeństwa, niezwłocznie przenieść z pałacu Zimowego, w największym porządku i bez najmniejszego w czemkolwiek uszkodzenia, wszystkie w ogólności Cesarskie regalia i brylanty, a między temi własne N. Pani i JJ.

CC. WW. Wielkich Xiężniczek brylanty. Podobnie ocalono od ognia liczny zbiór znakomitych portretów, wskazujących wiekopomne epoki sławy Rossyi, a mianowicie: z sali Piotra, wizerunek Cesarza Piotra W.; z galeryi wojskowéj: portrety Cesarza Alexandra I., Cesarzewicza W. Xięcia Konstantego, Cesarza Austryi, Króla Pruskiego, Feldmarszałków: Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego, Xięcia Barclay de Tolly, Xięcia Wellingtona, i wszystkich Generałów Rossyjskich, którzy uczęstniczyli w wojnie ojczystéj roku 1812; a z sali Feldmarszałków, wszystkie, jakie tylko w niéj były portrety Feldmarszałków. Wyniesiono też szczęśliwie z zajmowanéj przez N. Panią połowy pałacu Zimowego, oraz z różnych jego części, mnóstwo obrazow, źwierciadeł, rzeźb marmurowych, meble chińskie z pokojów Cesarzowy Katarzyny II., słowem wszystkie kosztowności, które w wartości nieocenionéj zawierało w sobie rozległe to pomieszkanie Monarsze. Pozostaje tylko nadmienić, że jeżeli niektóre rzeczy i meble stały się pastwą płomieni, lub uszkodzeniu uległy, to szczęściem liczba tychże nie jest znaczną, i do uratowania ich, przy szybkiem szerzeniu się pożaru, żadnego nie było sposobu (tem bardziéj gdy były większe i cięższe), pomimo wszelkich usiłowań.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 7. Lutego.

Okręt przewozowy „Lapwing“ przywiózł wiadomości z Jamajki do dnia 27. Grudnia. Izba zgromadzenia ciągle się niechętną być okazywała przeciw radzie prawodawczéj i odrzuciła wniosek téjże względem bilu policyi. Głównym zaś przedmiotem obrad była zamierzona zmiana waluty, która ma być zrównaną z angielską. Z ostatnich raportów finansowych okazuje się, że dochody wyspy wynoszą 224,553 funt., wydatki 265,030 funt., a dług publiczny 903,413 funt. Rodzina Sir Lionela Smitha chciała popłynąć okrętem „Thames“ do Anglii. Gubernator był dnia 15. Grudnia zmuszony odroczyć na dzień Izbę zgromadzenia z powodu wspomnianéj wyżéj opozycyi przeciw bilowi dotyczącemu się policyi i processów. Przy zagajeniu na nowo Izby dnia 16. miał Gubernator następującą mowę: Nie mogę wam dostatecznie wystawić trudności, jakiéj się obawiam, gdybym miał być zmuszony rozwiązać władzę policyjną, a nie posiadam środków, abym mógł teraźniejsze urządzenie bez waszego współdziałania zatrzymać. Muszę także uwagę waszę zwrócić na prawo processowe i pozostawić wam obmyślenie lepszego wynagrodzenia dla świadków koronnych, aniżeli dotychczas pobierali. Daléj zawieszono posiedzenie na kwadrans a następnie przeczytano adres po raz trzeci i niedługo potém wręczono go Gubernatorowi. Brzmi on jak następuje: My, posłuszni i wierni poddani N. Królowéj, członkowie Izby zgromadzenia na Jamaice, dziękujemy JWPanu za Jego mowę i sądzimy, że tylko uczucie nieodzownéj konieczności znagliło JWPana do uchwalenia ostatniego odroczenia. Obawę wzbudzające trudności, na przypadek rozwiązania władzy policyjnéj, dobrze nam są znane, i przedmiot ten na ostatniém posiedzeniu pod ścisłą wzięliśmy rozwagę. Przyjmujemy wezwanie JWPana względem rozpoznania raz jeszcze środka tego, ponieważ zawsze jesteśmy gotowi uprzedzać zamiary rządu, o ile się to da uskutecznić; ale mamy jeszcze daleko ważniejszą powinność przyjmowania tylko tych środków, które podług przekonania naszego dla kraju są zbawienne. Prawo processowe weźmiemy pod rozwagę.

Z Buenos Ayres nadeszły gazety z dn. 11. Listopada. Zawierają one wyjątki z gazet chilijskich aż do dn. 13. Października, w których twierdzą, że Boliwia zamyśla podnieść bunt przeciw Prezydentowi Santa-Cruzowi. O wyprawie chilijskiéj na wybrzeże Peru nic nie wiedziano. Pomiędzy rządem chilijskim a francuzkiemi władzami morskiemi powstały nieporozumienia z przyczyny zatrzymania okrętu francuzkiego „Ferdinand“, wysłanego na połów wielorybów. Podług wiadomości z Monte-Video z dn. 9. Listopada zwyciężyli buntownicy d. 22. Października wojsko i rozpłoszyli je. Podług listów od armii Prezydenta Oribego, z d. 7. Listopada, odebrał tenże posiłki i udał się w pogoń za nieprzyjacielem.

Nadeszły tu wprost wiadomości z Bahii, które w sprzeczności z innemi doniesieniami, opiewają, że rząd rewolucyjny dobrze jest urządzony i miasto obwarowane; ale sięgają tylko do d. 3. Grudnia. W Maranchamie panowała d. 29. Grudnia zupełna spokojność.

Z dnia 8. Lutego.

Xiążę Wellington zwiedził wczoraj w towarzystwie Pułkownika Ansona Tower i z wielką uwagą oglądał zapasy broni i potrzeb wojennych. W wydziale artylleryi wielki ruch panuje.

Kuryer sądzi, że obecny stan Kanady jest szczególniéj skutkiem niepolitycznego podziału téj osady na dwie prowincye z osobnemi ustawami. Z téj bowiem przyczyny mieszkańcy rodu angielskiego i francuzkiego coraz się bardziéj między sobą odróżniali, zamiast, coby się tém bardziéj łączyć z sobą mieli, dopókiby cała ludność nie była nareszcie charakteru angielskiego przybrała. Znamy bardzo dobrze

trudności, dodaje wspomniany dziennik, na jakie natrafiano przy zmianie systematu prawodawczego zatrzymanego w Niższéj Kanadzie z czasów francuzkich; ale czyliż można przypuścić, żeby się wszyscy kanadyjczykowie opierać mieli zmianie opartéj na liberalnych zasadach? Gdyby cała Kanada jednę miała ustawę, wtedy Anglicy już z powodu ciągłego napływu byliby dawno osadników francuzkich co do liczby przewyższyli, a kodex angielski byłby usunął wszystko, co w prawach nadanych osadom przez Francuzów było przestarzałém lub szkodliwém. Byłoby się to bez najmniejszego odbyło gwałtu, a różnica między dwoma narodami byłaby niezadługim czasem przez ciągłe związki zatarta.

Z dnia 9. Lutego.

Z Kanady nie mamy dotychczas nowszych wiadomości, kiedy pakietbot z Stanów Zjednoczonych jeszcze nie zawinął. Tymczasem nie omieszkują rozlicznemi pogłoskami wzniecać obawę; głoszą, że powstanie w tamecznych osadach powtórnie wybuchło i że zniszczenie statka amerykańskiego „Caroline" bardzo niepomyślne skutki za sobą pociągnęło. Niektórzy twierdzą, że pakietbot nowoyorkski do Holyhead przybił a rząd już wiadomość odebrał, iż się Generałowi Rensselaer udało z Navy-Island przeprawić się przez Niagarę i 1700 ludzi wraz z kilku działami na brzeg kanadyjski wysadzić. Wszakże, zdaniem naszém, wszystko to czystym wymysłem. Zresztą chwycił się rząd sprężystych istotnie środków, aby powstaniu w Kanadach prędko tamę położyć, kiedy wszelkie do boju gotowe wojska tamże wyprawia.

N i e m c y.

Z Drezna, dnia 6. Lutego.

Przed tygodniem przybył z Paryża do Drezna Porucznik inżenieryi, Bernhard, który miał udział w wyprawie do Konstantyny; Krol Francuzów podziękował mu za jego usługi w imieniu armii francuzkiéj i udzielił order Legii Honorowéj. Doniesionem już było, że Bernhard przybył właśnie do Bony w ten czas, kiedy ostatni oddział wojska otrzymał rozkaz wyruszenia nazajutrz do Konstantyny. Na prośbę swoją umieszczony został w straży przedniéj, stracił od kuli działowéj konia, wymierzył działo na zdobyty potem wyłom, i blizko niego poległ Generał Damrémont. Pomiędzy działami zdobytéj twierdzy widział Bernhard kilka francuzkich i austryackich, a nawet opatrzonych herbem elektorstwa Saskiego. Jakim sposobem, czy przez zdobycie Wiednia, lub też zakupione, dostały się one w ręce Muzułmanów i do Konstantyny, trudno odgadnąć.

G r e c y a.

Donoszą z Grecyi, że Krol Otto, od czasu jak sam przewodniczy Ministerstwu swemu, podwojoną rozwija czynność i wielką moc charakteru okazuje.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 14. Lutego. — Dawniéj już donieśliśmy w 28. numerze Gazety powszechnéj państwa pruskiego, że Magistrat tutejszy w porozumieniu z zgromadzeniem reprezentantów miasta postanowił obrócić darowane przez N. Cesarza rossyjskiego 5000 dukatów dla miejskich ubogich i zakładów dobroczynnych na założenie nowego zakładu dla 50 podeszłych, ubogich, ale cnotliwych obywateli berlińskich pod nazwą Obywatelskiego szpitala Mikołaja. Dodajemy jeszcze teraz, że N. Krol raczył urządzenie szpitala tego zatwierdzić, prawa moralnéj osoby temuż dodać i dla poparcia tak chwalebnego zamiaru z własnéj szkatuły 3000 tal. najłaskawiéj temu zakładowi podarować.

Przedsięwzięcie rzeźbiarza Bandel, aby Wodzowi Cherusków, Hermanowi, oswobodzicielowi Niemiec od jarzma Rzymian, wystawić pomnik, tak wielki już zrobiło postęp, że model gipsowy statuy Hermana, mający 7 stóp wysokości, wystawiony został w królewskim zamku w Hanowerze.

Znany powszechnie sknera słyszał razu jednego kazanie o obowiązku dobroczynności. „To bardzo wzruszająca, zachwycająca nauka", rzekł wychodząc z kościoła: „gotów jestem do prawdy chodzić po żebranym chlebie."

Statystyka Berlina. — W obecnéj chwili znajduje się w téj stolicy 264 lekarzy, 89 chirurgów, 30 aptekarzy, 16 kąpieli publicznych, 220 piekarzy, 215 golarzy, 25 handlujących churtownie (*en gros*) piwem zagranicznem, 69 posągarzy, 148 bednarzy, 233 introligatorow, 85 księgarzy, 82 handlujących masłem, 86 kawiarników, 35 fabrykantów płócienka, 4 handlujących kawiorem, 12 fabrykantów czokolady, 110 cukierników, przeszło 200 kommissyantów, około 150 dystyllatorów, około 60 handlujących farbami, 96 fabrykantów fortepianów, 224 woźniców do najęcia (dorożkarzy), przeszło 300 ogrodników, 14 hotelów pierwszéj klassy, 120 szklarzy, około 300 złotników i jubilerów, około 50 czytelni, około 450 malarzy we wszelkich rodzajach, wyjąwszy jednak z téj liczby malarzy dekoratorów i malarzy szyldów, których jest jeszcze około 300; około 600 handlów korzennych, około 200 majstrów mularskich, przeszło 80 handlujących

meblami, 4 papiernie, około 150 magazynów mód, około 120 restauracyi, przeszło 200 składów win, przeszło 350 rzeźników, około 300 ślosarzy, przeszło 2,200 krawców, przeszło 2,000 szewców, 1,100 stolarzy, około 1,200 handlujących wiktuałami, około 60 fabrykantów powozów, około 1,100 tkaczów, 150 handlujących winem, i 42 majstrów ciesielskich.

Pewien autor, chcąc dać swoim czytelnikom wyobrażenie, o ile dzisiejszy dramat francuzki jest szkicem zbrodni, szkarad i bluźnierstw, do jakiego stopnia przerodził się w potworę moralną; bierze pod uwagę dziesięć sztuk Wiktora Hugo i Alexandra Dumas, i wyciąga z nich następujące spostrzeżenia: „Między głównemi w nich kobietami, znajduje się ośm żon cudzołożnych, pięć miłośnic rozmaitego stopnia, i sześć ofiar uwiedzenia, z których dwie zostają matkami prawie na scenie. Cztery matki prowadzą miłośne intrygi ze swoimi synami lub zięciami, i w trzech razach zbrodnia jest owocem intrygi. Jedenaście osób jest zabitych przez swoich kochanków lub swoje kochanki; a w sześciu z tych sztuk, głównym bohaterem jest dziecię nieprawe lub podrzucone. Cała zaś ta massa bezeceństw została nagromadzona w dziesięciu dramach, utworzonych przez dwóch autorów Paryzkich w trzech lat przeciągu.

W miasteczku Stamsried, o milę od Roding, żona rękodzielnika powiła dnia 11. Stycznia bliźnięta, które z powodu szczególnego połączenia, przewyższają jeszcze owe słynne Syamskie zrośnięte bliźnięta. Płód ten ma dwie głowy, cztery ręce, trzy nogi, średnia ma 10 palcy, dzieci te zrośnięte są powyżéj pępka, tak, że dolną połowę ciała mają wspólną, górne zaś oddzielne. Twarze mają ku sobie obrócone. Dotychczas są zdrowe i żwawe.

Karol Lipiński po powrocie z Drezna do Lwowa, wyjechał na kontrakty do Kijowa.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 15. *Lutego* 1838.

Lądem: Pszenica 1 tal. 27 sgr. 6 fen. i 1 tal. 22 sgr. 6 fen; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 6 sgr.; jęczmień wielki 28 sgr. 2 fen. i 25 sgr.; jęczmień mały 29 sgr. 5 fen. i 26 sgr. 3 fen.; owies 24 sgr. 5 fen. i 20 sgr. 8 fen.; groch 1 tal 10 sgr.; soczewica 1 tal. 15 sgr. Dowóz wynosił 81 węcpli 12 szefli.

Wodą: Pszenica (biała) 1 tal. 27 sgr. 6 fen. i 1 tal. 25 sgr. jako téż 1 tal. 22 sgr. 6 fen.; żyto 1 tal. 10 sgr. i 1 tal. 8 sgr. 9 fen.; jęczmień wielki 27 sgr. 6 fen.; owies 22 sgr. 6 fen. i 21 sgr. 3 fen.

W Srodę, dnia 14. Lutego 1838.

Kopa słomy 7 tal. 15 sgr. i 5 tal. 15 sgr.; cetnar siana 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 22 sgr. 6 fen.

C e n y w ó d e k,
od dnia 9. do dnia 15. Lutego 1838.

Beczka o 200 kwart podług Trallesa 54 pCt., podług Richtera 40 pCt., za gotową zapłatą i niezwłóczną dostawą: Wódka z żyta 17 tal.; wódka z ziemiaków 15 tal. 7 sgr. 6 fen. i 14 tal. 15 sgr.

C e n a Z i e m i a k ó w.

Szefel ziemiaków 15 sgr. i 10 sgr.